

"Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja", czyli andrzejki w Skansenie

Andrzejkowe wróżby i zabawy - które są najpopularniejsze?, czego możemy się z nich dowiedzieć?, jakie przedmioty są potrzebne do przepowiadania przyszłości?... Po odpowiedź na te pytania zapraszamy do Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej 29 i 30 listopada. Będzie trochę andrzejkowej teorii i mnóstwo praktyki, czyli lanie wosku, ustawianie butów, czy liczenie grochu.

„Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja”

Wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były dla panien. Kawalerowie mieli swoje katarzynki. Do wróżb niezamężne kobiety podchodziły bardzo poważnie i zajmowały się nimi raczej w samotności.

Z czasem święto przybrało formę spotkania, najpierw panien na wydaniu, później młodzieży obojga płci. Wróżby zostały.

Najpopularniejsza to oczywiście lanie wosku na wodę przez ucho dużego klucza. Wosk po zastygnięciu przybiera kształt, w którym można dojrzeć zdarzenia z przyszłości.

Wróżba, zapewne późniejsza niż lanie wosku, bo można ją przeprowadzić tylko w większej grupie, to ustawianie butów od ściany do progu. Panna, której but pierwszy dotrze do celu, ma pierwsza zostać mężatką.

A jeśli ktoś chce się dowiedzieć na jaką literę będzie się zaczynać imię współmałżonka? Trzeba obrać jabłko tak, by powstała jedna długa obierka i rzucić ją przez lewe ramię. Ułoży się na podłodze w kształt, w którym przy odrobinie dobrej woli można rozpoznać którąś z liter.

Do dziś nie do końca wiadomo, dlaczego właśnie świętu Andrzei

patronuje tym wszystkim rozrywkom. Jedna z teorii głosi, że ma to związek z przełomem. Noc z 29 na 30 listopada jest zwykle ostatnią przed adwentem. Według wierzeń ludowych, właśnie w tym czasie pojawiają się na świecie duchy, istoty pozaziemskie. W ich obecności wróżby mają większą siłę.

Według niektórych hipotez część zwyczajów towarzyszących Andrzejkom wywodzi się z wierzeń celtyckich i starogermańskich, a są i takie, które korzeni tego święta każą szukać w starożytnej Grecji.

Pierwsza polska wzmianka o zwyczajach andrzejkowych pojawia się w literaturze epoki renesansu, utworze Marcina Bielskiego „Komedyja Justyna i Konstancyjej”: „Nalejcie wosku na wodę, poznacie swoją przygodę. Słyszałam od swej macierze, gdy która mówi pacierze, w wigilię Jędrzeja świętego ujrzy oblubieńca swojego”.

Andrzejki w Skansenie

Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej

29-30 listopada

Godz. 9.00-13.00

Koszt – 11 zł/os.

Zapisy tel.: 509 336 816, e-mail: edukacja@skansen.bialystok.pl